

Ogłoszenie społeczne:

Gmina Jaśliśka, Koła Gospodyń Wiejskich, Biblioteka Gminna i Parafia zapraszają wszystkie Panie z okazji Dnia Kobiet w dniu 8 marca o godzinie 16.00 na Mszę świętą, a po Mszy do Domu Ludowego w Jaśliskich na występ Uczniów Zespołu Szkół, połączony z towarzyskimi rozmowami.

Gmina Jaśliśka po uzgodnieniu z przewoźnikiem wyjaśnia, że autobus na linii Wola Niżna – Dukla i Dukla – Wola Niżna, kursuje w dni

nauki szkolnej od poniedziałku do piątku, natomiast w czasie ferii, wakacji i przerw świątecznych kursuje w poniedziałek i czwartek.

Wójt Gminy Jaśliśka zaprasza na zebranie sprawozdawcze połączone z prezentacją pracowników Doradztwa Rolniczego dofinansowań dla rolnictwa w latach 2014 – 2020 w dniu 6 marca o godzinie 16.00 w Domu Ludowym w Woli Niżnej.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VII nr 9 02. 03. 2014 r.



Data	Godz.	8 Niedziela Zwykła
Poniedziałek. 03.03	7:00	Zm. Paweł i Józefa Kurdyła
	8:00	Zm. Bronisława Lorenc /greg./ Zm. Franciszek Lorenc /greg./
	17:00	O zdrowie dla Felicji Lorenc
Wtorek 04.03	7:00	Zm. Florian, Teresa i Anna Madej
	8:00	Zm. Franciszek Lorenc /greg./
	17:00	Zm. Bronisława Lorenc /greg./ O zdrowie dla Józefa Lorenc
Środa 05.02	7:00	Zm. Bolesław Mezglewski
	8:00	Zm. Franciszek Lorenc /greg./
	11:00	Zm. Jan Plewa w 12 rocznicę śmierci
/Wola/	16:00	Za parafian
	17:00	Zm. Władysława Krakowiecka Zm. Bronisława Lorenc /greg./
Czwartek 06.02	7:00	Zm. Bolesław Mezglewski
	8:00	Zm. Franciszek Lorenc /greg./ Zm. Bronisława Lorenc /greg./
	17:00	Zm. Zenon Farbaniec
Piątek 07.02	7:00	Zm. Franciszek Lorenc /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na dalsze dni życia Zm. Bronisława Lorenc /greg./
	16:00	Zm. Tadeusz Farbaniec
/Wola/	17:00	Zm. Jan Michalak
	7:00	Zm. Franciszek Lorenc /greg./
Sobota 08.03	8:00	Zm. Andrzej i Apolonia, Jan Zm. Bronisława Lorenc /greg./
	16:00	W intencji kobiet
	7:00	Zm. Franciszek Lorenc /greg./
Niedziela 09.03	8:00	Zm. Bronisława Lorenc /greg./ Zm. Stanisław, Maria i Stefan Cichoń
	9:30	Zm. Henryk i Monika Farbaniec i zm. rodzice
	11:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Ks. Proboszcza Grzegorza z okazji imienin Za parafian
/Wola/	16:00	Zm. Antoni Mezglewski

Wielkopostny program nawrócenia i pojednania...

W Środę Popielcową rozpoczniemy w Kościele czas nawrócenia, pokuty i przemiany swojego życia, aby ono było piękne i dobre w oczach Boga. W tym czasie działania łaski Bożej mamy obowiązek zastanowić się nad sobą, przebadać dokładnie swoje wnętrze i odnowić całkowicie swoje postępowanie. W tym okresie przyświeca nam przykładem cierpiący i pokutujący ale jednocześnie zwycięski Chrystus. On uczy nas jednej prawdy, że cierpienie wcale nie upokarza człowieka, ale przeżywane w duchu Chrystusowym, stanowią podstawę naszego wewnętrznego odrodzenia. Odradzajmy się zatem w tym okresie, byśmy mogli zmarzyć wstać razem z Chrystusem w poranek wielkanocny. Najpierw postawmy sobie pytanie i zastanówmy się w jaki sposób ma się ta poprawa dokonać i jak ma ona przebiegać, o tym wszystkim mówi liturgia słowa Bożego ze Środy Popielcowej. Ma to być całkowita i cicha, bez rozgłosu dokonywana renowacja naszego wnętrza. Nie robimy publicznych i głośnych oświadczeń, nie opowiadamy nikomu o naszych wielkopostnych postanowieniach, nie składamy publicznych deklaracji, że w Wielkim Poście nie będziemy pić, palić, klócić się z drugim; ale wszystko to przyrzekamy Bogu w głębi i ciszy swojego serca. Sprawa, bo-

wiem renowacji naszego wnętrza, to sprawa między każdym z nas a Bogiem i nikim więcej. Bóg zaś, który zna wnętrze i serce człowieka, On to wszystko przyjmie i On jeden nas za to wynagrodzi. Musimy przy tym spełnić jeden warunek; musi to być całkowite nawrócenie. To właśnie miał na myśli prorok

Joel, kiedy wołał do nas:

„Nawróćcie się do mnie, ale całym swym sercem”. Czego ma dotyczyć nasze całkowite nawrócenie?

Ewangelia mówi, że ma ono obejmować trzy problemy, tak bardzo związane z naszym życiem. Mamy



w Wielkim Poście inaczej spojrzeć na jałmużny, które dotychczas dawaliśmy; na modlitwy, które odprawialiśmy i na posty przez nas praktykowane. Wszystkie te uczynki muszą być wykonywane bardzo dyskretnie, bez rozgłosu, nie może o tym nikt wiedzieć, gdyż to jest nasza sprawa, między nami a Bogiem. Chrystus mówi jednoznacznie na ten temat: „Jeśli dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak to czynią obłudnicy w synagogach..., ale niech twoja jałmużna pozostaje w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”. Spełnijmy uczynki jałmużny, ale bardzo dyskretnie, wówczas tym większa będzie kiedyś nasza nagroda w niebie. Takie uczynki będą najlepszą legitymacją przed Bogiem. Podobnie ma się rzecz z modlitwą. Ona przecież jest naszą rozmową z Bogiem. W niej poruszamy nasze

prywatne sprawy, wywnętrzamy się przed Bogiem. Czego nie mielibyśmy odwagi powiedzieć innym, to w szczerości naszego serca opowiadamy samemu Bogu. Módlmy się zatem cicho i skrycie. Ewangelia zrywa nas do tego: „*Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać... Ty zaś, gdy się modlisz, módl się do Ojca twego w skrytości,.... a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie*”. W okresie Wielkiego Postu kładziemy szczególny akcent na cichą, ukrytą modlitwę. Ona ubogaca człowieka, i co najważniejsze, przybliża do Boga. Tak zawsze modlił się Chrystus i bardzo pragnął byśmy naśladowali *Go* w naszej modlitwie. Módlmy się zatem wpatrzeni w przykład Chrystusa. Ewangelia zachęca nas również, byśmy z jałmużną i modlitwą łączyli nasze uczynki postne. Bez nich nie można sobie wyobrazić chrześcijańskiego życia. Po prostu, być chrześcijaninem, to znaczy pościć. Uczynki postne dowartościowują naszą modlitwę i jałmużnę. Nadają modlitwie rumieńca życia. Ale znowu Chrystus domaga się, byśmy i te uczynki wypełniali w wielkiej dyskrekcji, tak by nie wiedziała „prawica, co czyni lewica”. O nich ma wiedzieć tylko Ojciec niebieski, bo tylko On jeden może wynagrodzić nas za nie. Słowem, módlmy się, pośmy, wykonujmy uczynki miłosierdzia, ale wszystko w wielkiej dyskrekcji. To musi być wyłącznie sprawa między nami a Bogiem. Wtedy będzie to miało jakąś Bożą, nadprzyrodzoną wartość. Nasz program wielkopostny nie może się ograniczać tylko do pełnienia trzech uczynków. Powinniśmy je czynić przez cały rok, bo należą do istoty naszej pobożności. W okresie zaś Wielkiego Postu musimy wszystko czynić, w o wiele większej, wzmóżonej liczbie. Czyli po prostu: więcej się modlić, więcej pościć, więcej wykonywać pokutnych uczynków. Wszystkiego więcej! Wszak Chrystus w czasie swojego postu więcej aniżeli w innym czasie modlił się, cierpiał i pokutował. Jeśli mamy więcej pracować, to musimy więcej z siebie dawać. To dawanie jest zewnętrznym sprawdzianem, że postępujemy w życiu wewnętrznym naprzód. Chrześcijanin-katolik nie może stać w miejscu. I po to właśnie jest Wielki Post. Jest po to, byśmy wzmóżyli swoje wysiłki, byśmy zaczęli siebie kontrolować, byśmy stawiali sobie ciągle pytanie: o ile w porównaniu z wczorajszym dniem postąpiliśmy dziś naprzód? Życie chrześcijańskie polega na ciągłym kontrolowaniu siebie. Jak człowiek kontroluje swoje doczesne, ziemskie sprawy, poprawia się i uzu-

pełnia, tak samo musi kontrolować swoje wnętrze. Zmusza nas do tego nie tylko wołanie Kościoła, ale przede wszystkim przykład Chrystusa. Śledząc życie Boskiego Mistrza, czujemy się zawstyżeni Jego ogromnym wysiłkiem, Jego ofiarą i poświęceniem za nas. Chrystus nie oszczędzał się, narażał się na trudy i niewygodę życia, na ofiary i poświęcenia, a wszystko w tym celu, żeby zbawić człowieka. A człowiek, co robi dla swojego zbawienia? Czy tylko korzysta z owoców miłości i śmierci Chrystusa, czy może próbuje pomóc Chrystusowi w dźwignaniu krzyża? W okresie Wielkiego Postu mamy jeden wielki obowiązek: pomóc Chrystusowi w dźwignaniu Jego krzyża! Pomyśleć o tym, że On ten krzyż niesie za nas. Ulżyjmy Chrystusowi w tym Jego wielkim wysiłku. Ulżyjmy Mu przez pomnożenie naszych modlitw, przez liczniejsze niż dotąd uczynki miłosierdzia, a przede wszystkim przez posty i wewnętrzne umartwienia. Bądźmy lepszymi dla otoczenia, życzliwymi w naszych domach, bardziej uprzejmi w pracy w wypoczynku. Niech w wypełnianiu tego wszystkiego pomaga nam i mobilizuje ceremonia posypywania głów popiołem. Jeśli naprawdę człowiek jest prochem i w proch się obróci, to nie może żyć w przekonaniu, że będzie wiecznie przebywał na ziemi. Musi starać się o wieczną radość i szczęście przebywania z Bogiem. Żyjmy w czasie Wielkiego Postu słowami proroka Joela: „*Rozdzierajcie serca wasze a nie szaty wasze. Nawróćcie się do Pana Boga waszego. On, bowiem jest laskawy i miłosierny, nie skory do gniewu i wielki w swej laskawości*”.

/Red./

Refleksje nad Słowem; Dwom panom

Zaraz po maturze zgłosił się do Seminarium Duchownego. Chciał zostać księdzem. Podała mu się ta droga życia. Samodzielność, łatwość w otrzymaniu pracy, prestiż społeczny, pieniądze... Dostrzegał też pewne trudności, ale o nich specjalnie nie myślał w imię zasady: „jakoś to będzie”. Dość szybko minęły lata studiów i stanął przed ostateczną decyzją – przyjąć święcenia czy nie? Po pięciu latach inaczej widział kapłaństwo. Zrozumiał, że jego motywacja w okresie maturalnym była bardzo słaba. Kapłaństwo ostatecznie sprowadza się do znużonego dawania świadectwa tym wartościom, jakimi się szafuje. Doskonale ujął to św. Paweł, pisząc do Koryntian: „Niech ludzie uważają nas za sługi Chrystusa i za szafarzy

tajemnic Bożych. A od szafarzy już tutaj żąda się, aby każdy z nich był wierny”. Wierność przez całe życie to nie taka prosta rzecz. Poprosił więc o rok praktyki i jako katecheta postanowił dojrzeć do ostatecznej decyzji. Szukał odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak trudno zerwać z wartościami, które składają się na doczesne szczęście człowieka i oddać się wyłącznie służbie Bogu. Dlaczego większość spotkanych przez niego ludzi usiłuje służyć Bogu i mamonie? Trudno na takie pytanie odpowiadać w sposób teoretyczny. Pełna odpowiedź na nie jest ukryta w spotkaniu konkretnego człowieka żyjącego dla Boga. Jego milczący przykład może przekonać szukającego. Rozterki wspomnianego chryzjaka w pewnej mierze dotyczą każdego chrześcijanina, który chce na serio traktować wskazania Chrystusa zawarte w Ewangelii. U korzeni tych rozterek leży słabość wiary. Ten, kto zawierzył Bogu, dość szybko się przekonuje, że w służbie u Niego otrzymuje się pełne wyposażenie. To jest tak, jakby człowiek zgłosił się do wielkiego przedsiębiorstwa, o zasięgu światowym, w którym pracownik otrzymuje wszystko, co jest potrzebne do dobrego wykonania zleconych mu zadań. Im lepszy pracownik, tym mniej musi myśleć o sobie i urządzeniu swego życia, bo inni z tego przedsiębiorstwa będą się o to troszczyli. Przedsiębiorstwo bowiem jest samowystarczalne. Pracownik dla dobra przedsiębiorstwa winien oddać w stu procentach swój czas, siły, pieniądze. Sprawiedliwy Pracodawca nie tylko mu za wszystko po sprawiedliwości zapłaci, ale nadto nagrodi stokrotnie. Jeśli jednak pracownik zgłasza się do pracy i interesuje go jedynie pytanie: jaką otrzyma pensję, z góry wiadomo, że nie interesuje go dobro przedsiębiorstwa, lecz własny interes. Pracodawca, jeśli nawet zatrudni takiego najemnika, wypłaci mu po sprawiedliwości za jego pracę, ale nigdy nie zatroszczy się o niego wiedząc, że ten troszczy się o siebie sam. Rzecz jasna, że w takiej sytuacji pracownik nie znajdzie szczęścia ani w pracy w Bożym przedsiębiorstwie, ani w życiu osobistym. Niewielu ludzi ma jednak odwagę zgłosić się do pracy w Królestwie niebieskim z gotowością całkowitego oddania siebie do dyspozycji Boga. Stąd też niewielu znajduje szczęście w tej pracy i niewielu otrzymuje maksymalne wynagrodzenie, jakie obiecuje i gotów jest dać Pracodawca. Niestety w Królestwie Bożym jesteśmy często równie marnymi pracownikami, jak w państwowych zakładach. W rezultacie nie cieszymy się ani owocami pracy, ani otrzymaną za nią zapłatą.

Dotykamy najważniejszej sprawy. Chodzi o moc wiary i potraktowanie na serio Boga jako naszego Pracodawcy. Jeśli człowiek, bez względu na swe powołanie, odda się wyłącznie do dyspozycji Boga, jako Jego pracownik, nie branie mu niczego, co niezbędne do życia na ziemi, a serce wypełni największą radość płynącą nie tylko z sukcesów w pracy, ale przede wszystkim z przyjaźni z Boskim Pracodawcą.

/Oremus, Czytania na każdy dzień, Ks. Edward Staniek/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj pierwszy niedziela miesiąca. Po sumie zmiana tajemnic różańcowych. O godzinie 16.00 modlitwa różańca pokutna z rozważaniem fatimskim. Dziś rozpoczynamy Tydzień Trzeźwości. Zachęcamy do abstynencji szczególnie w okresie Wielkiego Postu oraz do modlitwy o trzeźwość oraz za uzależnionych i ich rodziny. Dzisiejsza taca przeznaczona na Seminarium Duchowne w Przemysłu. W najbliższą środę rozpoczynamy okres Wielkiego Postu, w którym przez modlitwę, pokutne uczynki, i czynną miłość bliźniego przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły. Msze św. w sanktuarium o godz. 8.00, 11.00, i 17.00, na Woli Msza św. będzie o godz. 16.00. W piątek w Sanktuarium o godzinie 17.00 wspólna Droga Krzyżowa. Na Woli Droga Krzyżowa o godz. 16.00, po niej Msza św. W niedzielę Gorzkie Żale w sanktuarium o godz. 16.00, na Woli bezpośrednio po Mszy św. o godz. 9.30. Zachęcamy wszystkich do licznego udziału zawłaszcza dzieci i młodzież w tych nabożeństwach pasyjnych. Na tych nabożeństwach, będzie zbierana składka przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek i piątek miesiąca. Spowiedź w Sanktuarium w piątek od godz. 16.00, na Woli od 15.30. Obowiązkowa spowiedź dla młodzieży z klas I i II gimnazjum z racji duchowego przygotowania do sakramentu bierzmowania. W poniedziałek w sanktuarium zbiórka ministrantów o godz. 17.00. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach, na kolejny tydzień prosimy następujące osoby: Bożena Faliszek, Genowefa Biłas, Maria Łątka, Tekla Madej, Irena Łątka, Halina Farbaniec. Na Woli: Katarzyna Gęborys i Aneta Smoleń. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni oraz na ogrzewanie kościoła. We wtorek święto Kazimierza Królewicza.